

W samym środku naszej wioski
Małej Tuniewścibajnoski
Stoi domek z herbatników,
Drzwi i okna z batoników,
Komin z chleba okrągłego
A dach z ciasta francuskiego.
Mieszka w środku pewna pani,
Tuniewścibajnoskowiec
Oraz syn ich zwany Józiem
Co ma piegowatą buzię.
Józio ma czuprynę sporą,
Spodnie w kratę, bluzkę moro,
Buty całkiem rozwiązane
I kolana podrapane.
Czasem w piłkę sobie pogra,
Spotka kaczkę, żuka, bobra,
Powymyśla bajki, wiersze,
Pododaje liczby pierwsze.
Lecz w zasadzie ten nasz Józio
Nieraz nudzi się za dużo.
Chodzi smutny i niemrawy
Patrzy na świat nieciekawym.
- Na co – myśli – mi te chmury?
Na co eklerkowe góry?
Na co kwiaty śpiewające
I ulice falujące?
Po co nam te białe cienie?
Ja dziś takie mam marzenie!
Chcę wyruszyć gdzieś daleko,
Usiąść nad płynącą rzeką,
spojrzeć w niebo hen wysoko
i pomachać tam obłokom!
Chcę się dostać do krainy,
Do malutkiej tej miejsciny
Gdzie są domki murowane,
Bez okiennic z marcepanem.
Gdzie są lody waniliowe!
I kompoty truskawkowe!
Może psy tam nie gadają?
Tylko warczą lub szczekają?
Może trawa jest zielona,
Chmurka biała, a sól słona?
Może tam latają ptaki?
A na ziemi są robaki?

Może za dnia słońce świeci?
Może... tam są również dzieci?
Chcę odnaleźć tę krainę!
- Józio robi kwaśną minę –
Bo mi tutaj... Powiem! Trudno!
Jest zwyczajnie no i... nudno.
Józio się pakuje prędko
- Znajdę tę miejscinę piękną!
Tam się nudzić już nie będę,
Mamo, tato chodźcie! Prędzej!
Posłuchajcie mnie rodzice,
Idę zwiedzać okolicę.
Będę tęsknił tam za wami...
Myście o mnie, pa kochani!
Zabrał plecak, chleb i mapę,
Trochę skarbów, grubą czapę,
Kilka ciastek, sok z kamyków
I pięć dużych naleśników.
I wyruszył Józio w drogę
Gotów na piękną przygodę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

showmustgooon, dodano 02.10.2019 09:52

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.